

Dnia 20 maja 1929 r. zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami w 70-tym roku życia śp.

Zofja z Hr. Czapskich

Adolfowa Hr. Ponińska

Dziecko Marji.

O czym uwiadomiamy z prośbą o modlitwę w najgłębszym smutku pogrzeźni

7722

maż, dzieci, wnuki i prawnuki.

Spuszczenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w Kościele w sobotę, dnia 1-go czerwca o godzinie 11-tej.

Nabożeństwo żałobne w Inowrocławiu w kościele Najśw. Marji Panny we wtorek, dnia 4 czerwca o godz. 10-tej — w Poznaniu w sobotę, dnia 8 czerwca w kościele św. Marcina o godz. 10.30.



W środę dnia 29-go bm. o godz. 5-tej po południu zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy i najukochańszy maż i ojciec ś.p.

Antoni Sławinski

przeżywszy lat 62

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby z Marcinkowa w sobotę dnia 1 czerwca 1929 o godz 8 i pół przed południem. O czym donoszą w ciężkim smutku pogrzeźni

żona z dziećmi

Marcinkowo dnia, 31 V. 1929 r.



S. p.

Antoni Sławinski

Soltsy gm. Marcinkowa, zasnął dnia 29. bm. po długich i ciężkich cierpieniach. Był dobrym obywatelem i przykłym przełożonym gminy. Cześć Jego pamięci

Zarząd i Obywatele gm. Marcinkowa



Dnia 30 maja 1929 r. o godz. 7,12 w nocy zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moia droga żona, nasza najukochańsza matka, córka, siostra, teściowa i babcia ś.p.

PAULINA z WINIARSKICH TADEJA

siostra lil. zakonu św. Franciszka

przeżywszy lat 54.

7780

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go czerwca o g. pół do 4. po południu z domu żałoby przy ul. Dubieńska 13.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrzeźni

maż z dziećmi i rodziną.

Inowrocław, Mysłowice, Pakość, Berlin.

Elew

(pisarz gospodarczy) potrzebny od 1. VI. r. b. Małemość Pławinek per. Inowrocław Tel. 24

Chłopca

do posytek poszukuje Bank Ludowy w Inowrocławiu.

Papc, Lepnik, Cement, Węgie, Drzewo opałowe

wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze dostarcza ze składowicy 7720

Spółka Rolnicza Landw. Ein und Verkauf's Ges. Gniewkowo Tel. 27

Mej W. Szan Klienteli jak i Obywatelstwu miasta Inowrocławia i okolicy donoszę uprzejmie, iż od 1 czerwca br. znajdować się będą moje warsztaty jak:

Szklarnia artyst. i budowlana Oprawa obrazów — Poziolnicwo. Szklernia szkła i luster przy ulicy Król. Jadwigi nr 5

Prosząc o powierzenie mi cennych zleceń, stercząc się będę nadal W. Szan. Interesentów fachową i rzetelną obsługą zadowolę.

Z poważaniem

Wl. Woźniak

mistrz poziolniczo-szklar-ski.

7682

OGŁOSZENIA DROBNE

Zabawę latową

urządza dnia 2-go czerwca Towarzystwo Kolejarzy w Orłowie gminie, na którą się uprzejmie zaprasza. Bufet, na miejscu. (7731)

Dnia 3 czerwca 1929 r. o godzinie 10¹/₂ sprzedać się będzie u p. Kłopotowskiego, ulica Cmentarna 15 za gotówkę najwięcej dającemu: lustro, Miski Egzekucyjny. (7732)

ZGUBIŁEM książeczke wojskowa, wydana przez P. K. U. Inowrocław na nazwisko Stanisław Szolpa, Gniewkowo. (7731)

WEKSEL na sumę 227,00 zł, płatny w dniu 15 czerwca 1929 r. wystawiony dla Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa” Sp. Akc. w Warszawie. Oddział w Poznaniu, Pl. Wolności 9 ulewczaniam, Tomasz Janiszczak, Inowrocław, ul. Poprzeczna 7. (7734)

SPRZEDAM kompletne urządzenie do mowy z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: Domzalski Sylwester, ul. Dworcowa 54. (7733)

MEJN Motorowy w Trilgu potrzebny od zaraz kierowca, obciążonego z motorem gazowym, Nowak, właściciel młyna, Telefon nr. 25. (7736)

CZYSTA

stareza, uprzączka może się zgłosić na pół dnia, Ul. św. Jakóba 10, I pr. (7742)

POKOJ

umeblowany z osobnym wejściem od 1-go czerwca br. do wynajęcia, E. Elmiński, ul. Świątkowskiego 65, I pr. na lewo. (7741)

POKOJ

umeblowany z osobnym wejściem z urzeczywieniem lub bez jest od 1 czerwca do wynajęcia, Paderewskiego 6, I pr. prawo. (7740)

MIESZKANIE

2-3 pokoi i kuchnia wprost od gospodarza, do szukuje. Czynsz zapłać za rok z góry, Łask, ołerty do eksp. Dziennika Kul pod „101”. (7746)

KAPELUSZE

damskie najnowsze fasony, przerobka, przefasonowanie damskich i męskich kapeluszy, jak i też farbowanie po niskich cenach, Drowowska, ul. Toruńska 1, I pr. (7738)

SKŁAD

z powodu wyjazdu jest pod dogodnymi warunkami, za zwrot kosztów do odstąpienia wraz z urządzeniem, Również nie sypialka w dobrym stanie do sprzedania, Inowrocław, Synagoga nr. 1. (7745)

DZIEWCZYNA

do wszystkich prac domowych może się zaraz zgłosić, St. Boćkowska, Zygmuntońska 2. (7743)

KOŁODZIEJ

który na pokłady do powozów lub karoserji pracował, za dobrym wynagrodzeniem może się zaraz zgłosić, R. Manthey, Poznańska 65. (7744)

POTRZEBNY

chłopiec do posytek od lat 15, pozamięscowy, Piekarnia, ul. Dworcowa nr. 20. (7748)

SŁUŻĄCA

z gotowaniem potrzeba od zaraz, Wroblewska, ul. Dworcowa 47. (7747)

PRZYJMĘ

panów na stajenę i wydać obiadu po 1,20 zł, Ul. Szkolna nr. 9, I piętro prawo. (7749)

SŁUŻĄCA

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz, W. Skazka, ulica Kasztanowa 35. (7739)

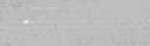
UCZEN

potrzebny od zaraz. Wacław Skazka, mistrz rzeźniczy, Kasztanowska nr. 35. (7738)

MŁODZIA

uczniwa dziewczyna do lekkich prac domowych na przed południe od zaraz potrzebna, Adres właściciela sklepu, Dzień, Kujawski 60. (7737)

Polecajcie Dziennik Kujawski



Przetarg

na zbiór owoców na alei na drogach powiatowych. 7727

Wydział Powiatowy w Inowrocławiu odda w drodze publicznego przetargu, który odbędzie się dnia 7 czerwca 1929 r. o godzinie 10-tej w Wydziale Powiatowym w biurze nr. 13.

Zbiór owoców na następujących drogach:

- 1) Pieranie — Konary jabka.
- 2) Pieranie — Przybysław jabka.
- 3) Parchanie — Stanonim czereśnie, jabka, wiśnie, gruski.
- 4) Stanonim — Walentynowo czereśnie, jabka, gruski.
- 5) Mątwy — Łojewo czereśnie.
- 6) Rojewo — Osiek czereśnie.
- 7) Ziólniki — Pechowo do granicy powiatu czereśnie, jabka.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: (—) Ruczyński.

Zabawa taneczna

odbędzie się w niedzielę dnia 2. 6. 1929 r. w Dąbrowie, na którą zaprasza Gospodarz.

Zabawę latową

urządzą w niedzielę dnia 2 czerwca w Dąbrowie Biskupiej, na którą uprzejmie zapraszam

A. Tag. Dąbrowa Biskupia

Na sezon budowlany

polecam po najtańszych cenach:
Smolec prep. lepnik, papc, papplaki, cement, gips, wapno, trzcinę siflową, trzcinaki, koryta palone, sączki (dreny), płyty posadzkowe i ściennie, cegły szamotową, gąsior, klepek pod dachówkę, dachówkę paloną i szklaną. Prima węgiel górnośląski, węgiel kowalski, koks hutniczy, drzewo opałowe w szczapach i rąbane.

M. Kaźmierski

Składnica materiałów budowlanych i opałowych
Tel. 202 Inowrocław, św. Ducha 99. Tel. 202

Deski Kantówkę Szprychy

WOŹNIAK I SKA

T. z o. p.
Składnica drzewa użytkowego i opalu.
ul. Mała Andrzeja 5 Inowrocław przy Targowisku
Tel. 533. 4536

Szczapy Węgiel

Zapisujcie Dziennik Kul.

Życie Towarzystw

Organ Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu

Bezpłatny dodatek
„Dziennika Kujawskiego“



Pismo poświęcone sprawom
Towarzystw miejscowych

Rok IV.

Inowrocław, sobota, dnia 1-go czerwca 1929 r.

Nr. 22

Czerwony Krzyż a przyszłość

Ostatni numer „Vers la sante“ zawiera artykuł John Barton Payne'a, prezesa Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i prezesa Rady Głównej Ligi Czerwonych Krzyży. Wybitny prawnik i znawca stosunków międzynarodowych, jakim jest John Barton Payne, wyraża w sposób bardzo rzeczowy ale nie pozbawiony wyższego polotu, swój pogląd na rolę Czerwonego Krzyża w życiu nowoczesnym i na te „nieograniczone możliwości“, które otwierają się przed instytucją, będącą już dzisiaj prawdziwą potęgą w zakresie pracy humanitarnej. (Red.)

Czerwony Krzyż może służyć jako jaskrawy przykład międzynarodowej współpracy. Jest może pierwszym, konkretnym wyrazem tej siły, która będzie kiedyś nazwana „sumieniem świata“. W chwili swego założenia, w roku 1863, Czerwony Krzyż uznał po raz pierwszy w sposób zupełnie określony, że w stosunkach państw między sobą prawo międzynarodowego braterstwa posiada pierwszeństwo przed względami natury wyłącznie egoistycznej.

Powstały z dobrej woli, Czerwony Krzyż pobudził wszędzie osobiste inicjatywy do połączenia się w celu wykazania współczucia całego świata ofiarom wojny, choroby lub klęski.

Słowa: „pokojowy program Czerwonego Krzyża“, słabo przemawiają do wyobraźni, ale gdy się zwiędziło kilka kontynentów, gdy się odwiedziło tych wszystkich, którzy pracują w imieniu Czerwonego Krzyża, stwierdza się z prawdziwym podziwem, że nowa, nieznaną dotąd siłą działa na tym świecie. Jako prezes Rady Głównej Ligi Czerwonych Krzyży dostąpiłem przywileju nie tylko uczestniczenia w Międzynarodowych Konferencjach Czerwonego Krzyża, zwoływanych przez Ligę Czerwonych Krzyży, lecz również odwiedzenia większej części istniejących narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża.

Każde takie zebranie wywierało wpływ ożywczy i ujawniało ów duch wspólnej współpracy, będący cechą Czerwonego Krzyża. Mając sposobność przyjrzenia się pracy kierowników tego ruchu, w ich odnośnych krajach, stwierdziłem, że Czerwony Krzyż nie zna żadnej różnicy rasy, narodowości i wyznania, i że uznaje tylko jeden wspólny język, streszczający się w słowach „służba dla ludzkości“. Czerwony Krzyż dał mężczyznom, kobietom i dzieciom sposobność wykazania swych pędów altruistycznych za pomocą współpracy, która pozwala zapobiegać cierpieniu lub mu przynosi pożądaną ulgę.

Po powodzi w dolinie Mississipi prezydent Hoover który kierował osobiście akcją ratowniczą bardzo trafnie określił sytuację w następujących wyrazach:

— „Już osiem lat temu widzieliśmy w Czerwonym Krzyżu symbol miłosierdzia i opieki podczas Wielkiej Wojny, lecz dzisiaj Czerwony Krzyż nabrał nowego znaczenia, stał się symbolem miłosierdzia i skutecznej opieki we wszystkich państwach. Czerwony Krzyż nie jest

Wam obcy, należycie bowiem do niego, tak jak i inne narody. Czerwony Krzyż stał się naszym wielkiem, wzajemnym ubezpieczeniem na wypadek klęski.

Ale Czerwony Krzyż posiada jeszcze wyższą doniosłość, jest przede wszystkim duchem naszego narodu. Czerw. Krzyż słucha nie rozkazów Rządu lecz o wiele bardziej rozkazodawczych nakazów sumienia. Działa ożywczo na duchowe porwy narodów i jest żywym wyrazem dla samolubstwa.

Dobrze zorganizowane miłosierdzie uprawiane przez nasz naród za pośrednictwem Czerwonego Krzyża, pozwala wierzyć w przyszłość, bo prawdziwy postęp polega na postępie dokonanym w dziedzinie duchowej“.

Zarówno pod względem międzynarodowym, jak i w sprawach państwowych działalność Rządu idzie w kierunku narzuconym przez opinię publiczną. Instytucje, pragnące żyć i rozwijać się w normalnych warunkach powinny się opierać na tradycji społeczeństwa i nadać konkretny wyraz istniejącym zwyczajom. Istotne postępy w dziedzinie stosunków międzynarodowych nastąpią dopiero wówczas, gdy wszystkie narody nauczą się praktycznej współpracy i przyzwyczają się do wspólnego działania. Narzucanie narodom stosunków wzajemnej przyjaźni za pomocą traktatów lub praw międzynarodowych jest również bezcelowe, jak chęć zreformowania obyczajów osobistych za pomocą praw narodowych. W tem właśnie tkwi głębokie znaczenie dzieła dokonywanego przez Ligę Czerwonych Krzyży.

Gdy przeszło pół wieku temu powstał Czerwony Krzyż, osiągnięcie istotnej międzynarodowej współpracy wydawało się niemożliwe. Bez Międzynarodowego Komitetu w Genewie, który od samego początku oddał ogromne usługi, stając się odrazu pośrednikiem pomiędzy narodowymi towarzystwami, działalność Czerwonego Krzyża nie powołałaby do życia współpracę skierowaną do jednego celu. Stopniowo jednak, komitety i członkowie Czerwonego Krzyża nauczyli się łącznie pracować. Najlepszym tego dowodem służy założenie bezpośrednio po Wielkiej Wojnie Ligi Czerwonych Krzyży oraz ogromne powodzenie osiągnięte w przeciągu ostatnich 10 lat przez tę instytucję. Dzisiaj wszędzie narodowe towarzystwa działają wspólnie, bądź bezpośrednio, bądź przez Ligę, stwarzając warunki przyjaznej współpracy, które to warunki będą coraz pożyteczniejsze i coraz ściślejsze w miarę tego, jak coraz większa liczba osób będzie brała udział w tej pracy.

Gdy Liga powstała, sądzono, iż będzie instytucją tymczasową. Wypadki ostatnich lat i moje osobiste stosunki z narodowymi towarzystwami, wykazały mi, że Liga jest obecnie uznawana, jako instytucja zapelniająca wielką lukę i że posiada charakter stały. Ostatnia konferencja w Hadze ostatecznie uświęciła w imieniu wszystkich biorących udział w pracy Czerwonego Krzyża niezbitę przekonanie, że Liga będzie nadal istniała i że będzie uważana przez Czerwone Krzyże całego świata jako ich wyrazicielka, jako ich bezpośrednie narzędzie, mające na celu oddawanie ludzkości usług, które jej są tak potrzebne.

Istniały poniekąd pozorne obawy, że Międzynarodowy Komitet C. K. na tem ucierpi, lecz konieczność neutralnego pośrednictwa będzie istniała dopóki będzie istniała możliwość zatargów między państwami. Liga nie dążyła nigdy do zajmowania się sprawami wchodzącymi w zakres praw Międzynarodowego Komitetu. Podziwiamy i szanujemy nie tylko dzieło, lecz również tych ludzi, którzy kierowali tą pracą i mieli ją wykonać.

Liga jest organizacją przeznaczoną wyłącznie dla czasów pokoju, przytoczę urywek z listu Prezydenta Coolidge'a, pisanego do mnie w roku zeszłym, po wysłuchaniu sprawozdania o mojej podróży naokoło świata:

„Liga jest wynikiem pierwszego wysiłku narodowych towarzyszów Czerwonego Krzyża, ukonstytuowania się jako zrzeszenia w celu wspólnej współpracy. Sam fakt, że pomoc wzajemna istnieje i że zagadnienia o doniosłości są stale rozważane, jest źródłem wielkiego zadobrowolenia“.

Ruch Czerwonego Krzyża nabiera istotnie bardzo wyjątkowego charakteru, nadającego mu trwały autorytet. Czerwony Krzyż niema żadnych innych celów, prócz celów wymienionych w jego programie. Nie wstępuje w kwestjach, różniących państwa między sobą. Został stworzony dla dobra ludzkości i wszystkie narody mogą uczestniczyć w tej pracy. Pomimo, iż jest wszędzie prawnie uznany, jako dobrowolny pomocnik Rządów, siła jego polega nie w prawie i w konwencjach lecz w sumieniu i w sile przekonania narodów.

Czerwony Krzyż działa w duchu neutralnym, nie oznacza to jednak bynajmniej, aby działalność Czerwonego Krzyża była wahającą się albo negatywną, lecz przeciwnie wyraża ona w sposób pozytywny powszechne życzenie wspólnej akcji, skierowanej przeciwko cierpieniom, spowodowanym przez klęski i nieszczęścia, które ludzkość wszędzie nawiedzają.

Przyszłość wroży nam nieograniczone możliwości. Zaczynamy dopiero teraz uświadamiać sobie, czem się mogą stać wyniki międzynarodowej współpracy, powstającej za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. W każdym kraju praca do wykonania jest inna, ale duch i wytknięty cel są wszędzie jednakowe.

Nie można dzisiaj przewidzieć, czem będzie w przyszłości Czerwony Krzyż, ponieważ obecna jego działalność stanowi nieprzerwany szereg prób i doświadczeń. Główne zasady są głęboko zakorzenione nie tylko w umysłach członków i pracowników, lecz również w sumieniu społeczeństwa. Czerwony Krzyż daje możliwość wykorzystania najszlachetniejszych instynktów istoty ludzkiej i stoi na czele wszelkich wysiłków, skierowanych przeciwko wrogom ludzkości. Pod tym względem jest prawdziwie wojującym i dostarcza człowiekowi tego, co William James nazwał: „moralnym równoznacznikiem wojny“. Czerwony Krzyż nie może być uważany, jako pacyfistyczny, bo nie może przystąpić do żadnego ruchu, godzącego w jego charakter bezwzględnej neutralności. Jednak, posiadając w 60 krajach 20 milionów członków, stanowi jedną z głównych potęg pracujących dzisiaj w celu wyrugowania wojny poza prawo. Przyczynia się również do wytworzenia tej atmosfery wzajemnej sympatii i zaufania, która będzie podstawą przyszłego ustroju świata.

Praktyczny program działalności Czerwonego Krzyża będzie się rozwijał równoległe z reakcjami ludzkości przeciwko siłom, dążącym do sparaliżowania jej wysiłków ku osiągnięciu lepszego porządku rzeczy. Nie możemy dzisiaj przewidzieć w jakiej odległości będziemy jutro od celu, ani jakie przeszkody będą się przeciwstawiały postępowi ludzkości, lecz możemy być pewni wartości Czerwonego Krzyża, jako czynnika w ulepszeniu warunków życiowych. Czerwony Krzyż łagodzi cierpienia, wpajając wszystkim narodom nowe zwyczaje dla ducha i dla czynu. Jego program polega na czynieniu, wytrwale i rozumnie postępowaniu podług tej nakreślonej linii.

Przełożyła Z. W.

Echa 10-lecia wkroczenia Armji Błękitnej na ziemię ojczystą

Dzień 21 kwietnia 1929 roku był to dzień 10-lecia gdy pierwsze transporty wojsk Hallerowskich pod dowództwem generała broni Józefa Hallera przekroczyły granice swej Ojczyzny, aby na niej postawić pierś i czoło przeciw wrogom i najeźdźcom.

W dniu 19 kwietnia 1919 roku opanowała cały naród polski radość i otucha, że wojsko śpiące, het rozprószone po całym świecie, spieszy z pomocą powstańcom i legjom Wojsk Polskich, aby zadać ostatni cios śmiertelny wrogom Ojczyzny. Kto słyszał i zna Wodza, generała broni Józefa Hallera jako żołnierza ten zna też duch jego całej armji. Powiedział on wyraźnie w odezwie do swych żołnierzy: „Nie idziemy zdobywać laurów i zaszczytów, lecz idziemy bronić naszej Ojczyzny“. I tu rzucił hasło tak drogie swej armji: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały“.

Z okazji minionych 10 lat i aby przypomnieć ten dzień szlachetnemu narodowi polskiemu i wszystkim byłym żołnierzom armji Hallera, obchodząca tutejsza placówka w dniu 28 kwietnia 1929 r. uroczystą akademię.

O godz. 6,25 rano wyruszył pochód z lokalu dr. Urbąńskiego na uroczystą Mszę św. do kościoła Serca Jezusowego, gdzie zarazem odbyło się poświęcenie odnowionego sztandaru tutejszej placówki. Aktu uroczystego dokonał ksiądz dziekan Kubiński.

Po powrocie do lokalu zagaił prezes Lewandowski uroczystą akademię, witając gości i członków, przypominając zebranym wagność uroczystości. Następnie odczytał dr. Urbąński obszerny odczyt o utworzeniu się armji gen. Hallera we Francji i o stoczonych walkach na ziemiach francuskich przeciw Niemcom. Na zewzmartwychwstałej Ojczyźnie dąży i stawają znów do otwartej walki z wrogiem zewnętrznym.

Przypomnieć należy, że transporty te, miały przybywać drogą morską przez Gdańsk. Jednakowoż wróg (Niemiec) obawiał się tego, bo wiedział dobrze, że ziemia pomorska wraz z Gdańskiem czekała przyłączenia jej do Rzeczypospolitej, a naród pomorski czekał tylko na sposobność oswobodzenia się z jarzma pruskiego. Wróg choć pokonany wolał ponieść kosztą transportów i własnym taborem kolejowym przewieźć wojsko hallerowskie przez swój kraj (Niemcy). Podczas przejazdu przez Niemcy gromadziła się ludność niemiecka i dzieci na dworcach patrząc smutnie na wesołych i duchowo dziarskich żołnierzy błękitnych. Nauczyl się nawet wołać: „Panie, Kleba“, a polak nawet i wrogowi tego nie odmówił, a żołnierze dzielili z wielkich swych zapasów głodnych.

Naród polski witał wojska hallerowskie serdecznie i z wielką radością, wszędzie na dworcach osypywano kwiatami, śpiewano ochotczo, a nawet i orkiestry cywilne grywały wesoło.

Boje i walki stoczone zwycięsko nad wrogiem i tem zabezpieczono nasze granice Ojczyzny. Zwolniono wreszcie bohaterów i każdy zdążył wreszcie do swego warsztatu pracy. Jednakowoż przysięgamy uroczystie, że gdy Ojczyzna będzie w potrzebie, to na jej zwstawimy się jak jeden mąż w myśl naszego hasła rzuczonego przez naszego kochanego Wodza, generała broni Józefa Hallera: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały“. Trzykrotnem okrzykiem na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydenta Pana Mościckiego oraz byłego Wodza Armji Błękitnej gen. Hallera zakończono odczyt.

Następnie wygłoszono jeszcze odczyt o ś. p. marszałku Francji, Anglii i Polski Ferdynandzie Fochu. Na koniec uczczono pamięć p. marszałka przez powstanie z miejsc i 5 minutową ciszą.

Uroczystość udekorowano 2 członkami placówki odznaczonego frontu pomorskiego i to przez Lewandowskiego.

go i druha Dorsza Ignacego. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Roty“ zakończono uroczystość skromną kawą.

Jeden z obecnych.

Inowrocław, w kwietniu 1929 r.

X

Z okazji powyższej sprzedaży placówka nalepki i pocztówki. Zwracamy się z prośbą o łaskawe poparcie i zakupywanie druków. Zebrane fundusze przeznaczone na wdowy i sieroty po poległych Hallerczykach.

Mocarze wiedzy

Piotr Curie (1859—1906) i Marja Curie (ur. 1867 r.)

Są odkrycia, które sprowadzają przewrót w zapobieganiu i w sposobach leczenia pewnych chorób, są inne, jak odkrycie radu, które przygotowują drogę dla nowych zupełnie gałęzi medycyny, i wówczas przed oczyma uczonego otwierają się horyzonty, o których zaledwie śmiały marzyć. Dzisiaj, w 20 lat po dokonaniu odkrycia radu przez Piotra i Marię małżonków Curie, posiadamy zaledwie znajomość praktycznego zastosowania tej cudownej substancji w leczeniu chorób, niemniej jednak, jest to już wystarczającym, ażeby wzbudzić coraz bardziej wzrastający podziw świata uczonego dla dzieła tych dwojga pionierów wiedzy.

Piotr Curie urodził się w Paryżu 15 maja 1859 r., tam ukończył studia w Sorbonie, w której następnie został profesorem fizyki. Żoną jego Marja ze Skłodowskich, córka profesora Dra Skłodowskiego, studiowała również w Sorbonie. Ślub ich odbył się w 1895 r., następnie przez długie lata pracowali oboje w Paryskim Instytucie Fizyki i Chemii, przeprowadzając najzupełniej doświadczenia w opuszczonym hangarze urzędowym bardzo skromnie. Piotr Curie poświęcił się początkowo studjom nad elektrycznością i magnetyzmem, jednakże ogłoszenie w 1895 r. pracy Roentgena o promieniach X, a w następnym roku odkrycie promieniotwórczości przez uczonego francuskiego, Henryka Becquerela skierowało uwagę P. Curie na inne pole badań. Becquerel badając uran, spostrzegł, iż metal ten wydziela pewien rodzaj promieni, które oddziaływują na płyty telegraficzne podobnie jak światło i że własność ta trwa nawet wówczas, gdy związek uranu przechowujemy w ciemnościach przez przeciąg kilku miesięcy. Pani Curie tak bardzo zapragnęła dociec, co właściwie powoduje to zjawisko w uranie, że porzuciła inne prace, aby poświęcić się całkowicie temu zagadnieniu.

Badając różne minerały dla przekonania się o ich promieniotwórczości, Pani Curie odkryła, iż niektóre związki uranu, jak pechblenda, są bardziej czynne (aktywne), niż sam uran, stąd wprowadziła wniosek, że te minerały zawierają zapewne w sobie małe ilości jakiejś substancji, posiadającej bardzo silną własność promieniotwórczą. Zainteresowanie Pani Curie temi badaniami było tak wielkie, że i mąż jej porzucił również rozpoczęte badania, by współpracować łącznie z żoną.

W następstwie długich i cierpliwych doświadczeń przeprowadzonych z pechblendą, oboje uczeni ogłosili w lipcu 1898 r. o odkryciu przez nich polonu, substancji promieniotwórczej, a w grudniu tegoż roku opublikowaniem zostało odkrycie radu przez Piotra i Marię Curie oraz G. Beman'a.

Rad jest metalem, który posiada własności promieniotwórcze, podlega on samoistnej emanacji, (rozpada się) połączonej z promienowaniem co jest niezmiernie ważne z punktu widzenia naukowego i lekarskiego, stanowi jedną z przyczyn niezmiernie rzadkości tego metalu. Dopiero po 4 latach cierpliwych dociekań, zdołała Pani Curie wydobyć pierwszy decygram soli radowej czystej; oto jej własne słowa, które dają nam pojęcie o zapale, z jakim przeprowadzała swe badania:

„Byliśmy wówczas pochłonięci nową dziedziną, która otwierała się przed nami, dzięki tak zupełnie nieocze-

kiwanemu odkryciu. Pomimo trudnych warunków naszej pracy, czuliśmy się bardzo szczęśliwi, dnie całe upiływały nam w laboratorium, gdzie czasem spożywaaliśmy nawet śniadanie „po studencku“. W naszej ubogiej szopie panowała cisza; niekiedy doglądając pewnych doświadczeń, przechadzaliśmy się tam i z powrotem, rozmawiając o teraźniejszej i przyszłej naszej pracy; gdy nam dokuczalo zimno, filiżanka herbaty, wypita przy piecu, dodawała nam wigoru. Żyliśmy wśród atmosfery jeżyndy, wyjątkowej — jak we śnie!“

Rad znajduje się w znikomych ilościach w różnych rodzajach gleby, dla praktycznego jednak użytku, może być wydobywany tylko z pewnych minerałów jak np. z uranu. Pierwsze gramy radu były otrzymywane z resztek przemian chemicznych substancji uranu pochodzącego z Czech; część tego radu jest obecnie złożona w Instytucie Radu w Wiedniu. Mniej bogate pokłady mineralne były eksploatowane w Kolorado i w innych częściach Ameryki, lecz w 1922 r. odkryto w Kongo belgijskim bogate pokłady uranu, zawierającego prawie 10 razy więcej radu, niż uran amerykański.

Pierwsze laboratorium przeznaczone dla wydobywania radu zostało założone w 1904 r. we Francji, a sposób jego wydziałania jest ciągle ten sam, który wskazała Pani Curie.

Cena miligramu radu wynosi od 1800—3500 fr. Dla celów lekarskich bywa on przechowywany w tubkach, zawierających od 1 do 100 miligramów.

Działanie radu na ciało ludzkie odkryte zostało zupełnie przypadkowo w 1901 roku, gdy prof. Becquerel, włożywszy bez żadnych ostrożności tabkę zawierającą rad do kieszeni swej kamizelki, po 15 dniach zauważył u siebie w tem miejscu zapalenie skóry, które dotąd nazywamy „oparzeniem Becquerela“.

Rad, którego działanie niszczy pewne komórki, znalazł zastosowanie w medycynie dla leczenia guzów, złośliwych, jak np. raka, i przyniósł już ulgę niezliczonej rzeszy chorych.

Dzieło Państwa Curie pozostawało przez długie lata zapoznane, dopiero w 1908 r. „Royal Society“, w Wielkiej Brytanji, przyznało im medal Devy'ego i tegoż roku nagrodę Nobla z dziedziny fizyki poźniejsza została pomiędzy P. Curie i profesorem Henrykiem Becquerel'em.

Po tragicznej śmierci profesora Piotra Curie, który zginął przygnieciony samochodem ciężarowym 19 kwietnia 1906 r., Pani Curie objęła po mężu katedrę fizyki w Sorbonie, a w 1911 r. otrzymała nagrodę Nobla z dziedziny chemii za swe prace dotyczące promieniotwórczości. Instytut Radu w Paryżu i pracownia promieniotwórcza w Warszawie zawdzięczają wiele jej niestrudzonemu wysiłkowi.

W czasie wojny Pani Curie organizowała pomoc radiologiczną w szpitalach francuskich, a następnie została dyrektorką Laboratorium im. Curie w Paryżu.

1921 r. prezydent Harding ofiarował naszej uczonnej 1 gr. radu w imieniu kobiet St. Zjednoczonych dla okazania wdzięczności za wielkie usługi, jakie oddała nauce.

Osoby interesowane i ich pełnomocnicy

(Dokończenie).

Wreszcie należy tu nadmienić, że zdolność do działań prawnych może być ograniczona. Zdolność ograniczoną mają:

1. małoletni, którzy ukończyli lat 7 aż do chwili uzyskania pełnoletności (§ 106 k. c.);

2. ubezwłasnowolnieni z powodu słabości umysłowej, marnotrawstwa, nalogu pijalstwa (§ 114 k. c.);

3. wzięci tymczasowo pod kuratelę, aż do prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku o ubezwłasnowolnienie (§ 1906 k. c.).

Osoby z ograniczoną zdolnością do działań prawnych mogą działać samodzielnie tylko takie akty, które przynoszą im wyłączną korzyść. Wszelkie inne akty mogą one zdziałać tylko za zgodą swego ustawowego zastępcy.

Zastrzeżenie umieszczone w końcu art. 10 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym rozumieć należy w ten sposób, że przepisy kodeksu cywilnego zastosuje się do oceny zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych tylko wtedy, o ile obowiązujące przepisy administracyjne nie stanowią inaczej. Takie przepisy zawiera np. ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego, przyznając osobom fizycznym nieograniczoną zdolność prawną, już z ukończeniem 18 roku życia.

Osoba interesowana ma prawo upoważnić do zastępowania siebie pełnomocnika, o ile nie jest wymagane jej osobiste działanie. Np. art. 32 rozporządzenia o post. adm. wymaga osobistego stawienia osób interesowanych przed władzą, o ile ta uzna to za konieczne ze względu na interes publiczny.

Pełnomocnikiem, t. j. zastępcą prawnym osoby interesowanej może być osoba własnowolna. Pełnomocnictwa nie muszą być sporządzane i poświadczane w urzędach i przez notariuszy, lecz rozporządzenie w nadzwyczaj liberalny sposób dopuszcza nawet pełnomocnictwa prywatne, o ile ich wiarygodność nie budzi wątpliwości, o czym urzędnik w każdym wypadku, badając takie pełnomocnictwo, pamiętać musi.

Pełnomocnictwo nie musi być sporządzone oddzielnie, ale może być przyjęte do protokołu, wzmiankowane w podaniu, w adnotacjach itp. Jeszcze liberalniejszym jest postanowienie, pozwalające władzy odstąpić od żądania pełnomocnictwa w sprawach mniej ważnych, o ile zastępcami osób interesowanych są członkowie rodziny, domownicy. I tu jednak nie może istnieć możliwość co do istnienia i zakresu zastępowania.

Natomiast zawodowym zastępcem stron może trudnić się tylko osoba, mająca odpowiednie uprawnienia. Z przepisu tego wynika dla urzędnika obowiązek badania, czy taki zawodowy zastępca posiada do tego uprawnienie.

Do osób nieobecnych i niezdolnych do działań prawnych, a nie mających zastępcy prawnego, może władza wystąpić do sądu z wnioskiem o wyznaczenie takiego zastępcy.

Art. 14 rozp. o post. adm. zawiera drobiazgowo przepisy o prawach osób interesowanych i stron.

Osoby interesowane lub ich pełnomocnicy mają prawo dowiadywać się o biegu spraw, w godzinach przez władze wyznaczonych.

Strona lub też należycie upoważniony jej pełnomocnik może za zezwoleniem władzy przeglądać akta administracyjne, które zdaniem władzy zawierają niezbędne dane dla strony, celem uzasadnienia jej praw i interesów. Wgląd w akta może odbywać się tylko w obecności urzędnika, wyznaczonego przez naczelnika danego urzędu.

Władza może również na prośbę strony zezwolić jej na wydanie odpisów z dokumentów, o ile temu interes publiczny nie stoi na przeszkodzie.

Pamiętać należy, że uprawnienia powyższe nie mogą być wykonywane ze szkodą dla tajemnicy urzędowej, za której naruszenie urzędnik odpowiadałby dyscyplinarnie.

Od zarządzeń władz wydanych na podstawie tego artykułu (np. odmowa wglądu do akt) nie przysługuje żaden środek prawny oddzielnie. Znaczący to, że zarządy przeciwko takim zarządzeniom, można podnosić tylko w odwołaniu od do meritum sprawy.

NA MARGINESIE.

Czyń dobrze bliźniemu

„Odwroć się od złego, a czyń dobrze!..“

Cała filozofia, cała treść życia człowieka mieści się w tych siedmiu słowach króla Dawida, napozór tak łatwa w wykonaniu, tak lojalnie konieczna, iż zdawałoby się, że człowiek nie może posiadać innego zdania o prawie jego bytu, jak: odwrócić się od złego i czyń dobrze!

Bo i cóż wart człowiek, działający przeciwnie, — czy można go wogóle nazywać człowiekiem? Człowiek, to najdoskonalszy twór Boży na ziemi, a jako taki nie może, nie wolno mu lubować się w złem, i czynić złe, — albo jest on tym najdoskonalszym tworem, albo negacją owego twierdzenia, lub też jest tylko członkiem rasy ludzkiej, nigdy zaś człowiekiem. Wyraz „człowiek“, to tytuł księcia tej ziemi i wszystkich jej stworzeń, — w raz ludzie, oznacza tylko grupę stworzeń człowiekowi podobnych. Człowiekowi oddał Bóg królowanie nad częścią swego królestwa ziemią zwanego, nie ludziami, a od człowieka tego wymagał, by nigdy nie skosztował zakazanego owocu, by odwracał się od złego i czynił tylko dobrze. Kto czyni przeciwnie, nie jest człowiekiem, a tylko członkiem rasy podobnej kształtem człowiekowi, tak samo jak małpy są ludziami podobne.

Warto w dzisiejszych czasach pomyślonych przypominać, że chcąc nosić miano człowieka, należy odwrócić się od złego, a czyń dobrze, i że ciż, którzy czynią przeciwnie, nie są do królowania na ziemi wybrani, nie z ducha Bożego poczuci, są sortą pośredniej szych stworzeń, emanacją Ziemi, — nie Ducha..

Muzeum Higieny Przemysłowej w Londynie.

W Londynie oddano do użytku publicznego i zainteresowanych nowe muzeum, którego nazwa brzmi: Home Office Industrial Museum. Ze względu na cel i przeznaczenie, jest to muzeum higieny przemysłowej; ma ono zawierać i demonstrować wszystkie środki i sposoby używane w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludziom pracującym w przemyśle. Wszystkie metody, aparaty i przyrządy współczesne, stosowane w przemyśle dla zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa i higienicznych warunków pracy, znalazły pomieszczenie w muzeum. Umieszczone w pierwszej sali wykresy statystyczne pouczają nas, iż w roku 1926 zostało w Anglii zabitych 106 robotników a 129 517 — ranionych podczas pracy w fabrykach, dokoach, kopalniach etc.

Muzeum zawiera między innymi nie tylko modele najnowszych wynalazków ochronnych i ubezpieczających, lecz również i całkowite modele instalacji niebezpiecznych dla życia i zdrowia pracujących. Tak więc w dziale elektryczności wystawione są wadliwie skonstruowane i działające instalacje i aparaty, które spowodowały nieszczęśliwe wypadki. Zarówno laik jak i fachowiec może się tu przyjrzeć dokładnie winom i lewarom o źle zmontowanych lub uszkodzonych łącznicach, linach, dalej zaś kołom, które nasłutek defektów uległy eksplozji etc. etc.

Niezmiernie pożyteczne i ciekawe te zbiory ściągają liczne rzesze zwiedzających, którym w pewnych, określonych godzinach udzielają wyjaśnień obecni na miejscu fachowcy, należący do personelu informacyjnego muzeum.

Kalendarz zabaw

Dnia 7 lipca br. obchodzi uroczyste miejscowy cech szewski 505-lecie istnienia i zarazem poświęcenia nowego sztandaru.

Za relację odpowiada Kazimierz Ziętowski.
Wydawca Związek Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu.